

„ZJEDNOCZENIE”

W OKRESIE DZIESIĘCIOLECIA

1919--1929



BIAŁYSTOK.

„ZJEDNOCZENIE“ W OKRESIE DZIESIĘCIOLECIA 1919--1929

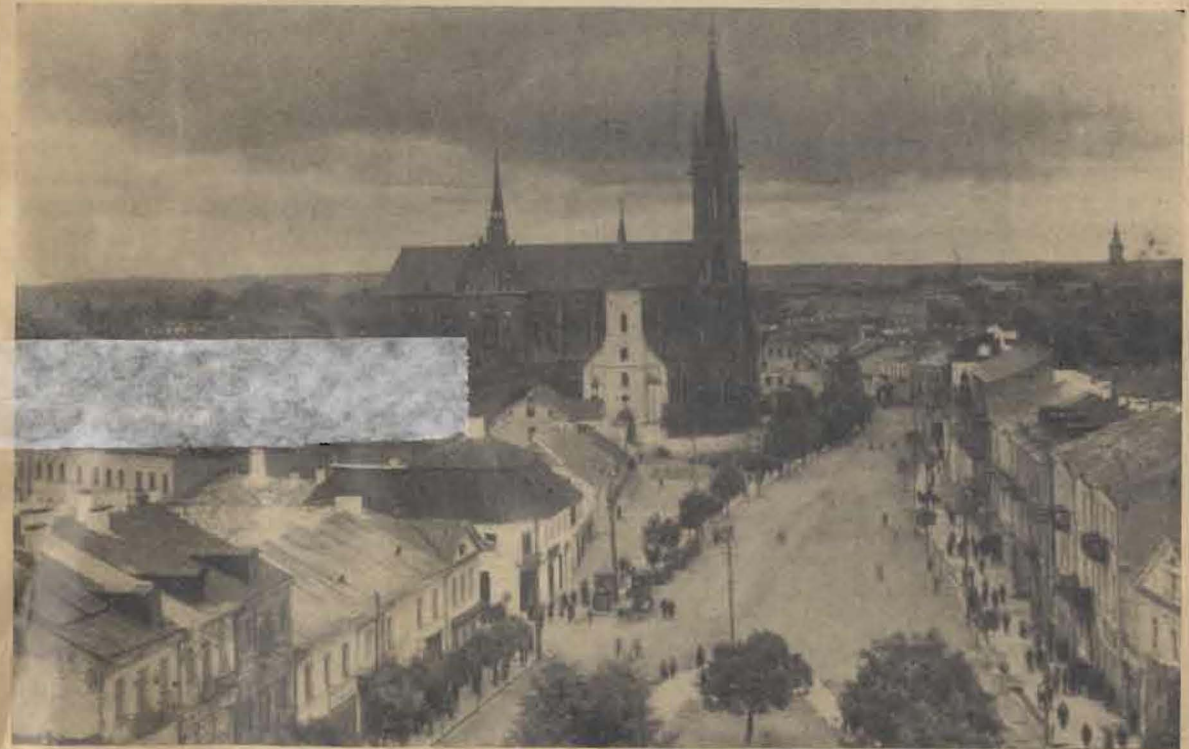
Krótki szkic o Białymstoku.

Białystok nie posiada dotychczas wyczerpującej monografji i tylko skąpe wzmianki w różnych dziełach historycznych świadczą o jego istnieniu już w wieku XVI.

W roku 1574 ówczesny właściciel Białegostoku — Piotr Wiesiołowski — wielki marszałek koronny — zbudował tu kościół, w cztery zaś lata później ufundował szkołę parafjalną.

Jan Klemens Branicki wybudował tu wspaniały pałac, t. zw. „Wersal Podlaski“ i urządził go z królewskim przepychem. Do pałacu przylegał obszerny park urządzony również wspaniale.

W pałacu i parku odbywały się huczne zabawy i uroczystości. Przybywały w tym czasie do Białegostoku różne wybitne osobistości, nie wyłączając osób koronowanych. Gościł tu również kilkakrotnie król



Białystok
Ogólny widok z wieży ratuszowej

W roku 1661 zwycięzca Szwedów i Kozaków, Stefan Czarniecki otrzymał buławę hetmańską oraz starostwo tykocińskie. W akcie nadawczym Białystok wymieniany jest jako wieś narówni z szeregiem innych wsi, jak Złotorja, Zawady i t. p.

Miastem stał się Białystok dopiero w roku 1762, kiedy na skutek starań Jana Klemensa Branickiego nadano Białemustokowi prawo Magdeburgskie.

Stanisław August Poniatowski, z którego siostrą ożeniony był Jan Klemens Branicki.

Upiększając pałac i park, Branicki nie zapominał także o samym mieście. Jak z pozostałych uniwersalów wynika, dbał on o estetyczny wygląd miasta, zobowiązywał mieszkańców do utrzymywania w należytej czystości i porządku ulic oraz domów.

Dbalność tę o miasto samego Branickiego, jak rów-

CEKOWNY PAPAN KONTROLNY
w Białymstoku
BIBLIOTEKA
Nr inwentaryzacyjny 2023

Treść.

Krótki szkic o Białymstoku.

Pierwsze kroki „Zjednoczenia“.

„Zjednoczenie“ w latach 1921 — 1929.

Działalność organizacyjna.

Mechaniczna piekarnia.

Kasa oszczędności.

Działalność społeczno-wychowawcza.

Bilans spółdzielni za rok 1928.

Uwagi do ilustracji.



226276



2 01 1374

D-306/94

niez żony jego Izabelli, która po śmierci Jana Klemensa była tu „panią dożywotnią“, — można spostrzec jeszcze i dziś, porównyując te nieliczne już budowle białostockie z wieku XVIII z późniejszymi.

Po trzecim rozbiorze Polski Białystok zagarnęli Prusacy.

W roku 1807, na mocy traktatu w Tylży, Białystok dostał się pod władzę Rosji, jako stolica Obwodu Białostockiego, który obejmował powiaty: białostocki, bielski i sokólski.

Dzięki tej nowej roli znaczenie Białegostoku wzrosło, miasta zaś bardziej starożytne, jak Bielsk i Drohiczyn, usunęły się w cień.

Szczególnie szybko zaczął wzrastać Białystok od roku 1840, gdy Mikołaj I, chcąc zniszczyć Królestwo Kongresowe także i pod względem gospodarczym, ustalił granicę celną dla towarów wywożonych wgłąb Rosji.

W Białymstoku i powiecie zaczęły powstawać fabryki, które ściągaly setki i tysiące robotników z bliższych i dalszych stron. Białystok

oczął rozbudowywać się na dużej przestrzeni, by zapewnić dach nad głową wzrastającej szybko liczbie mieszkańców. Rozbudowa ta, niestety, odbywa się bez żadnego planu i jakiegokolwiek ładu. Powstały całe dzielnice z wąskimi i krzywymi uliczkami. Wznoszone w tym czasie domy są to albo tandetne kamienice, budowane z je-

dyną myślą o jak największym zysku z komornego, albo też chałupki robotników, sklecone byle jak i z byle czego.

Gmachów monumentalnych w tym okresie nie budowano w Białymstoku wcale.

Skład ludności miasta uległ zmianie, element robotniczy pod względem liczebności wziął przewagę nad innymi. Mimo przewagi liczebnej robotnik białostocki, ciemny, pozbawiony jakiegokolwiek opieki prawnej, był wyzyskiwany niemiłosiernie. Za liche wynagrodzenie, które wystarczało zaledwie na marne wyżywienie i przyodziewek, zmuszano pracować w warunkach niehygienicznych po 12 — 16 godzin na dobę.

Fabrykanci białostoccy niewiele dbali o robotników, gdyż coraz to nowe ich rzesze napływały ze

wsi. Wyzyskiwany przez fabrykantów robotnik był obdzierany literalnie z nędznego zarobku przez sklepiarzy.

Brak uświadomienia i straszliwy ucisk polityczny nie pozwalały nawet marzyć o nadejściu lepszej doli.

Niezmiernie ciekawe opisy znaleźć można w archiwach Kościoła Farnego o kilkakrotnych wystąpieniach parafjan Białegostoku w sprawie budowy nowego kościoła. Rząd rosyjski odrzucał opracowane plany i kosztorysy nowego kościoła na grzebalnym cmentarzu pod nazwą „Ś-go Rocha“ oraz na tak zwanych „Starych Bojarach“. Wówczas zbiorowo przez parafjan wniesione zostało na Najwyższe Imię podanie o prośbę pozwolenia budowy nowego kościoła, wskazanego przez Minister Spraw Wewnętrznych 31 marca 1897 r. za Nr. 1290 przez odpowiednie władze zawiadomienie o prośbie parafjan Białostockiego Kościoła podana na Najwyższe Imię o pozwolenie budowy drugiego kościoła w Białymstoku **uwzględnioną być nie może**, do-
ki nie będzie in-
giej prawosławnej
świątyni w Biał-
stoku, lecz in-
nie wzbrania sta-
rać się powie-
szyć, rozszerzyć lub
przebudować e-
stujący kościół.
Wobec powyższych
okoliczności dzięki
niestrudzonemu ks.
dziekanowi Szwar-
cowi przystąpiono
do rozbudowy ko-
ścioła, a właściwie
dobudowano nowy,
duży, piękny, ko-
ściół.



Wersal Podlaski. Były pałac Branickich. Obecnie siedziba Województwa.

zrobiła zaczątek na drodze wyzwolenia mas robotniczych przez założenie stow. spożywców. Grunt okazał się b. podatny: stowarzyszenie rozwijało się szybko i pięknie. Nie przestrzegano w nim jednak czystości idei spółdzielczej. Stowarzyszenie chylić się ku upadkowi i w roku 1912 już zaledwie wegetowało, później nieco się podniosło dzięki ofiarnym wysiłkom kilku jednostek, lecz ciężki okres okupacji niemieckiej nadwyrężył je do reszty. Wtedy grupa osób postanowiła stworzyć nową silną placówkę spółdzielczą w Białymstoku i już w pierwszych dniach wyzwolenia miasta z więzów obcych powstało „Zjednoczenie“.

Wielki Białystok obecnie liczy 86.000 mieszkańców.

Pierwsze kroki „Zjednoczenia“

(R. 1919 i 1920).

Dn. 11 listopada 1918 roku Niemcy kapitulowali. Niestety, tylko z lewej strony Narwi. Białystok po dwudniowym upojeniu wolnością znów pogrążony został w otchłań rozpacz, gdyż Niemcy zpowrotem zagarnęli władzę w swe ręce, by zabezpieczyć wolną drogę armii powracającej z Ukrainy.

A jednak te dwa dni wolności nie pozostały bez śladu. Spoleczeństwo polskie ocknęło się.

Poczęto myśleć o tem, jak urządzić nowe przysze wolne życie.

Świadomość, że o kilkanaście kilometrów jest już Polska Niepodległa uczyniła cud prawdziwy: nowy duch, nowa energia wstąpiły w wynędzniałe ciała. Zbierano się, naradzano, przygotowywano się do przyszłych czynów.

Z wyzwoleniem politycznym powinno iść wyzwolenie ekonomiczne. Hasło to rozlegało się coraz donośniej. Propagował je szczególnie ks. Antoni Zalewski.

Gdy wybiła nareszcie chwila, wyzwolenia dla naszego miasta, grunt był przygotowany do tego stopnia, że już w miesiąc po ustąpieniu Białegostoku okupantów można było przystąpić do realizacji głoszonego hasła.

Dnia 23 marca 1919 roku odbyło się w lokalu Centralnego Komitetu Narodowego zebranie z udziałem około 600 osób, jak głosi protokół.

Zebranie zagał i sekretarował ks. Paweł Piekarski, przewodniczył p. Józef Heim Ustawodawczy.

Referat o celu i korzyściach stowarzyszeń spółdzielczych wygłosił ks. A. Zalewski.

Jednogłośnie postanowiono stworzyć stowarzyszenie spółdzielcze pod nazwą „Zjednoczenie“.

Uchwalono następnie statut i wybrano Zarząd oraz Komisję Rewizyjną.

Do Zarządu weszli pp. ks. A. Zalewski, Ks. P. Piekarski, J. Zmitrowicz, Ks. dr. St. Hałko, A. Zalewski, W. Nierodnik, P. Korol, na zastępców pp.: M. Motoszko, J. Sosnkowski, W. Januszko, B. Wiszowaty, J. Słowikowski, P. Sosnowski, J. Rymiński.

Do Komisji Rewizyjnej — pp.: St. Pietras, ks. T. Pryszmont, J. Szczep, K. Kosiński i B. Niedźwiecki.

W dn. 25.III. 1919 r. Zarząd podzielił pracę w sposób następujący:

Ks. A. Zalewski — prezes, J. Zmitrowicz — wiceprezes, ks. P. Piekarski — skarbnik, M. Motoszko — sekretarz.

Zarząd musiał przewycięzać trudności ogromne i najróżnorodniejsze. Brak było wszystkiego: gotówki, lokalu, towarów i t. p. Usilną pracą, graniczącą z poświęceniem, pokonano stopniowo trudności — zdobyto lokal, zaufanie ogółu, co dało gotówkę, a z nią towary...

„Zjednoczenie“ rozwijało się i rosło w oczach, odgrywając niemalą rolę w życiu społecznym, dość bujnym w chwili, gdy wszystko budowano od podstaw.

Niezmiernie ciężkie chwile przeżywało „Zjednoczenie“ podczas inwazji bolszewickiej w roku 1920 i jeszcze długo po niej.



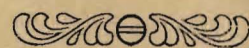
Władze i pracownicy „Zjednoczenia“ w 1920 r.



Sklep „Zjednoczenia“ w początkach działalności.

Zmitrowicz — poseł na

chwile przeżywało „Zjednoczenie“ podczas inwazji bolszewickiej w roku 1920 i jeszcze długo po niej.



„Zjednoczenie” w latach 1921-1929.

Rok 1921 zapoczątkowuje nowy etap dalszego rozwoju działalności gospodarczej „Zjednoczenia”. Dnia 9 października t. r. walne zebranie członków przyjmuje nowy statut dostosowany do ustawy o spółdzielniach oraz zatwierdza regulamin dla powstającej przy „Zjednoczeniu” kasy oszczędności.

Na tem zebraniu uchwalono przejąć Chrześcijańskie Stowarzyszenie Spożywcze, mieszczące się przy ul. Kilińskiego Nr. 10.

Wspomniane walne zebranie członków jednogłośnie uznało Ks. Antoniego Zalewskiego członkiem honorowym Rady Nadzorczej za jego niestrudzoną i owocną pracę jako założyciela, i za dalszą, nacechowaną wysokim zrozumieniem społecznym, współpracę. Ks. A. Zalewski staje się duszą „Zjednoczenia”; jest tym żywym łącznikiem między władzami spółdzielni, a społeczeństwem spółdzielczym. Do Rady Nadzorczej weszli: Ks. Dziekan A. Chodyko — prezes, Ks. A. Zalew-



Wnętrze sklepu głównego Nr. 1. Rynek Kościuszki Nr. 4.

ski — członek honorowy, Mec. W. Olszyński, Ks. P. Piekarski, prof. K. Kosiński, J. Puchalski, J. Jalyński, B. Hupperte, S. Sobolewski, A. Charzyński, P. Koroł, W. Januszko, J. Rymiński.

Zarząd stanowili: pp. F. Godyński, J. Wasilewski i S. Parfjanowicz. Z jednej strony wzrastające zaufanie, z drugiej strony trwający jeszcze okres różnych przydziałów poważnie rozszerza działalność gospodarczą.

W dniu 25 marca 1923 r. „Zjednoczenie” uroczyście wyświęca wydzierżawiony od Magistratu pięknie i bogato urządzony lokal w śródmieściu przy ul. Rynek Kościuszki Nr. 4. Liczni przedstawiciele naszych władz państwowych, na czele z wojewodą, F. S. Popielawskim, samorządowych i organizacji społecznych swą obecnością zadokumentowali życzliwe ustosunkowanie się do utrwalającej swą gospodarkę spółdzielni. „Zjednoczenie” wspomniany lokal wydzierżawiło od miasta na 12 lat, przyczem pierwsze 6 lat spółdzielnia korzysta z lokalu za gruntowny remont, zaś za następne sześć lat płaci rocznie równoważnik za 82 cent. metr. żyta.

Liczba członków wynosiła wtedy 7.710 osób, a kapitał udziałowy w przeliczeniu na złote wynosił zaledwie zł. 6.613.— i przy tak znikomym własnym kapitale obrót za 1923 r. po przeliczeniu na złote wynosił zł. 524.966.

Spółdzielnia nasza zwycięsko przechodzi w 1923 i 1924 r. okres spadku waluty i kryzysu gospodarczego.

W roku 1924 zostaje otwarta druga filja „Zjednoczenia” przy ul. Lipowej Nr. 49. Otrzymano koncesję na hurtową sprzedaż wyrobów tytoniowych, co w znacznej mierze przyczyniło się do rozwoju naszej Spółdzielni. Obrót z roku na rok znacznie wzrasta i obrót za 1924 r. wynosi zł. 1.067.000.

Bilans za 1924 r. został zamknięty czystą nadwyżką w sumie zł. 17.049.07, a kapitał udziałowy, stosownie do przepisów rządowych przewaloryzowany do sumy wartości ruchomości i papierów procentowych, co stanowiło sumę zł. 10.976.27.

Rok 1925 jest rokiem ogromnego kryzysu w życiu gospodarczym kraju. Brak między innymi gotówki obiegowej i zubożenie ludności daje się odczuwać silnie na każdym kroku, pomimo to napięcie działalności handlowej „Zjednoczenia” nie osłabło i obrót za 1925 r. wyniósł sumę zł. 1.139.965.

„Zjednoczenie”, mając na względzie dobro swoich członków, oraz licząc się ze stanem materialnym ludności, zadowala się minimalnymi zyskami, ażeby w tym ciężkim okresie w miarę możliwości łagodzić trudną sytuację gospodarczą. Nadwyżka za 1925 r. wyniosła zł. 8.536.

„Zjednoczenie” w 1926 r.

Rok 1926 przynosi Spółdzielni wielkie zmiany organizacyjne i gospodarcze, będące dalszym etapem właściwej rozbudowy spółdzielczej „Zjednoczenia”. Wspomniane zmiany przejawiały się:

1) W wyborze nowego Zarządu w osobach pp. Parfjanowicza Stanisława, Karwata Bronisława i Danilewicz Aleksandra,

2) Przystąpiono z dn. 1 lipca t. r. do Zw. Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, do tak zwanego Związku „Społem” wobec likwidacji Centrali Stowarzyszeń Spożywczych Robotników Chrześcijańskich, co w rezultacie dało nam wielki sukces gospodarczy, bowiem w „Społem” — jako w zasobnej hurtowni spółdzielczej znaleźliśmy znaczne oparcie i kiedy w 1925 i połowie 1926 r. dostawcami byli w większości miejscowi prywatni hurtownicy, to już w drugiej połowie 1926 r. znaczne zakupy są czynione we własnej hurtowni spółdzielczej „Społem”, co znakomicie ułatwiało podniesienie stanu gospodarczego „Zjednoczenia”.

3) Przejęto z dniem 26 maja t. r. Spółdzielnię Urzędników Państwowych i Komunalnych w Białymstoku, czem przyczyniono się do uratowania jej kapitału udziałowego w sumie zł. 7.810. Należy podkreślić społeczne i spółdzielcze stanowisko ówczesnych człon-

ków Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni Urzędników Państwowych i Komunalnych, pp. Pfeifra, A. Topolewskiego, Krajewskiego.

4) Przystąpiono do właściwego uporządkowania sklepów pod każdym względem: a) odpowiedniego zasortowania towarów, b) estetycznego wyglądu wewnętrznego i zewnętrznego i c) odpowiedniej i uprzejmej obsługi.

5) Przystąpiono do likwidacji ciężkiego na nasze siły działu bławatnego, zatrzymując tylko sprzedaż galanterji.

6) Zbliżono się gospodarczo do członków przez otwieranie nowych sklepów spółdzielczych „Zjednocze-

wplywają oszczędności członków, co ogromnie poprawia sytuację finansową „Zjednoczenia”.

Obroty za 1926 r. we wszystkich sklepach łącznie z obrotami Hurtowni Tytoniowej wyniosły zł. 1.384.000.

Spółdzielnia nasza po uwzględnieniu przybyłych członków z połączenia byłej Spółdzielni Urzędniczej zwiększyła liczbę członków do 8.237 osób. Wypadałoby się chlubić tak znaczną liczbą członków, lecz, niestety, w tej liczbie było zaledwie 799 członków o udziale ponad przepisowe zł. 10, a reszta — 7.438 są to członkowie wprost o groszowych udziałach. Postanowiono dołożyć wszelkich wysiłków, aby ci niepełno-udziałowi członkowie uzupełnili swe udziały. Na urząda-



Kolejno sklepy: Nr. 2, na Lipowej 49, Nr. 3 na Warszawskiej 22, Nr. 4 na Kolejowej Nr. 18, Nr. 5 na Siennym Rynku 10, Nr. 6 na Sienkiewicza 114, Nr. 7 na Mickiewicza 37, Nr. 8 na Palacowej 16, Nr. 9 w Wasilkowie, Nr. 10 na Antoniułkowskiej 4, Nr. 11 na Wesołej 7, Nr. 12 na Grunwaldzkiej 52. Tabor przy sklepie Nr. 1.

nia” w różnych dzielnicach naszego miasta, wychodząc z założenia, że w obecnych warunkach kiedy umarli, nie daj Boże na zawsze, przydziały, sklepy spółdzielcze winny się znajdować w pobliżu miejsca zamieszkania członków. Zorganizowane dwa nowe sklepy „Zjednoczenia” zjednywają sobie członków i klientelę, stale i niowocnie powiększając obroty.

7) Wskutek uporządkowania ogólnej działalności rozwoju gospodarczego i rozszerzenia akcji oświecamiania członków „Zjednoczenie” zyskuje ogólne zaufanie, a do istniejącej przy Spółdzielni Kasy Oszczędności coraz liczniej i w większych kwotach

nych odczytach dyskusjach i w naszych spółdzielczych sklepach wyjaśniano potrzebę uzupełniania udziałów do zł. 10. Nikła liczba członków uzupełniła swe udziały, wielu rozdano karty kontroli zakupów, aby w ten sposób mogli uzyskiwać dywidendę od zakupionych w „Zjednoczeniu” towarów, którą to dywidendą uzupełnialiby swoje udziały. Już wtedy władze „Zjednoczenia” postanowiły pamiętać o wskazaniach R. Mielczarskiego, że „stały wzrost liczby członków jest kardynalnym warunkiem ruchu spółdzielczego” i postanowiły coraz bardziej rozwijać akcję odpowiedniej propagandy spółdzielczej.

„Zjednoczenie“ w 1927 r.

Rozwój działalności gospodarczej „Zjednoczenia“ postępuje. Obroty ogólne za 1927 rok wynosiły zł. 2.345.000. Pocięszającym jest objawem, że liczba członków kontrolujących swe zakupy w „Zjednoczeniu“ z roku na rok znacznie wzrasta i w 1927 r. wynosi 464 członków, którzy zakupili towarów na sumę zł. 313.639.

W dalszym ciągu realizowano powzięte zamierzenia, aby każda dzielnica naszego miasta posiadała własny sklep spółdzielczy „Zjednoczenia“ i w roku 1927 otworzono dalsze dwa sklepy Nr. 6 i Nr. 7.

Ze względu na zapotrzebowanie starano się utrzymać asortyment towarów na wysokim poziomie. Zdobyto lepsze źródła zakupów, jak również uzyskano lepsze warunki. Współpraca gospodarcza ze Związkiem „Społem“ ogromnie się wzmogła wskutek powstania Oddziału w Białymstoku.

Nadmienić należy, iż „Zjednoczenie“ w dużej mierze przyczyniło się do powstania tak koniecznego na tutejszym terenie Oddziału Związku „Społem“ oraz w pierwszych miesiącach jego działalności, zakupy „Zjednoczenia“ były podstawą egzystencji miejscowej hurtowni spółdzielczej.

Sprzedaż węgla. Nie posiadając własnej bocznicy kolejowej, ani też nie mając własnych składów, starano się sprzedawać węgiel wprost z wagonu na uprzednio zgłoszone zamówienia. Węgiel sprowadzano z kopalni „Saturn“, ze „Skarbowych Kopalni Węgla“ i z „Kopalni Księcia Pszczyńskiego“ na Górnym Śląsku. Ogółem w roku 1927 sprzedano 27 wagonów węgla po 30 tonn, jednak przy posiadaniu własnych składów przy kolei możnaby było znacznie więcej węgla sprzedawać.

W roku 1927 prawie całkowicie skasowano hurtową sprzedaż sklepikarzom. Stale badano ceny na rynku i okazywało się, iż towary w „Zjednoczeniu“ były bądź tańsze, bądź lepsze.

Zgłaszane reklamacje członków chętnie przyjmowano i starano się niezwłocznie brakiem i usterkom zaradzić.

W sprawach finansowych: 1) obniżono stopę procentową od wkładów oszczędnościowych na 12% rocznie, 2) całkowicie spłacono pożyczki i wszelkie pretensje dolarowe, 3) uzyskano dogodniejsze warunki kredytowe w Związku „Społem“, w Kasie Oszczędności Powiatu Białostockiego i w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego w Białymstoku.

A to, co znajdujemy o uruchomieniu piekarni w sprawozdaniu Zarządu za 1927 r. „Pomimo usilnych zabiegów, w roku ubieg. nie zdołaliśmy sprawy uruchomienia piekarni pomyślnie załatwić. Przygotowywaliśmy materiały do wybudowania na szerszą skalę mechanicznej piekarni. Należy żywić nadzieję, iż wkrótce sprawa sprzedaży spółdzielczego chleba powszedniego wkroczy na tory realne ku zadowoleniu członków“.

Podkreślić trzeba, iż inicjatorem i gorliwym rzecznikiem uruchomienia przez „Zjednoczenie“ dużej własnej mechanicznej piekarni był Ks. Antoni Zalewski, który wprost zajadł na wszelkich zebraniach

władz spółdzielni domagał się niezwłocznie realizowania powziętych zamierzeń.

„Zjednoczenie“ w 1928 r.

Cały 1928 r. przeszedł pod znakiem wielkich wysiłków władz Spółdzielni o uruchomienie własnej mechanicznej piekarni.

O trudach i kłopotach w tej tak ważnej sprawie dla członków-spożywców dostarczania „chleba powszedniego“ podajemy na innym miejscu.

Liczba członków w r. 1928 powiększyła się efektywnie o 79 członków i wynosiła na 1 stycznia 1929 r. 8.301 członków, w czym 1.326 o pełnych udziałach. Liczba członków uzupełniających swe udziały zwiększa się stale. W wykonaniu zamierzeń roku ubiegłego na wszelkich zebraniach starano się uświadomić członków, iż podstawą sprawności finansowej, a zatem i gospodarczej, są własne kapitały.

Przedwojenny udział 10 rubli przerachowany na obecne ceny wynosiłby zł. 67.50, przeto udział w Spółdzielni winien wynosić co najmniej zł. 50, t. j. sumę, jaka niezbędnie jest potrzebna na zaopatrzenie członka. Warunki, w jakich znajdują się inni członkowie oraz brak uświadomienia spółdzielczego zmuszały władze Spółdzielni do utrzymywania udziału w wysokości zł. 10, aby dać możliwość członkom jak najrychlej uzupełnić posiadane groszowe udziały, jednak wyjąsniono o konieczności stałego powiększenia kapitałów własnych i dążenia do wyrobienia u członków świadomości, iż udział w naszej spółdzielni winien wynosić co najmniej zł. 25. Do tej akcji należy zabrać się czynnie wszystkim, a przyniesie ona pożądane wyniki.

Fundusze własne na 1 stycznia 1929 r. wynoszą:

u d z i a ł o w y	zł. 26.698.60
s p o ł e c z n y	„ 35.462.78
Razem	zł. 60.161.38

po potrąceniu zł. 16.000 ulokowanych w ruchomościach, do obrotu pozostanie zaledwie własnych kapitałów zł. 44.000, zaś przy obecnym stanie potrzeba jest kapitałów z górą zł. 250.000, które po uwzględnieniu skromnych kapitałów własnych „Zjednoczenie“ zmuszone jest uzupełniać wkładami oszczędnościowymi, pożyczkami i kredytami dostawców, za co znów płaci znaczne sumy w postaci procentów i tak: za rok 1927 wypłacono tytułem procentów zł. 14.362.78 za rok 1928 wypłacono tytułem procentów „ 14.450.09 + zł. 2.130, jako procenty od pożyczki piekarnianej. Kapitał udziałowy zł. 24.698.60 podzielony na 8.301 członków wykazuje, iż przeciętnie na członka wypada zł. 2.97 wobec zł. 2.80 w roku ubiegłym, jest przeto niewielka poprawa, a ogółem funduszy własnych na członka wypada zł. 7.24.

Jeśli członkowie „Zjednoczenia“ zrozumieją, jak niezwykle ważną dla Spółdzielni jest sprawa niezależności finansowej, i uzupełnią swe udziały do projektowanej wysokości zł. 25, to już kapitały własne do obrotu powiększą się znacznie, bo o zł. 183.000.

Jakżeż nikle jeszcze pod tym względem wygląda „Zjednoczenie“ w porównaniu ze Spółdzielnią Spożyw-

ców „Społem“ w Pabjanicach pod Łodzią, która liczy 3.600 członków, a kapitały własne już wynoszą zł. 158.000. Na jednego członka przypada kapitałów własnych zł. 43.86, to też wspomniana Spółdzielnia ze świetnymi wynikami doskonale może prowadzić 15 sklepów spożywczych, 2 masarskie, 1 galanteryjno-bławatny, 1 naczyń, 1 materiałów piśmiennych, magazyn towarowy, piekarnię mechaniczną, masarnię, palarnię kawy, ciastkarnię, składy opałowe i nafty, a nadwyżka za 1928 r. wynosiła zł. 59.542.83.

Wierzmy, iż przy większym zwróceniu uwagi na uświadomienie spółdzielcze będzie można w niedalekiej przyszłości dopędzić Pabjanice i inne dobrze zagospodarowane spółdzielnie.

W dalszym ciągu ze względu na docieranie do swych członków otwieramy nowe sklepy: dn. 1 kwietnia 1928 r. otworzono sklep „Zjednoczenia“ Nr. 9 w Wasilkowie przy ul. Białostockiej Nr. 1 w wydzierżawionym na 9 lat domu parafjalnym. Lokal został należycie wyremontowany i bez przesady jest najlepiej i wzorowo urządzone sklepem spożywczym w Wasilkowie.

Dnia 25 listopada t. r. otworzono sklep Nr. 10 przy ul. Antoniukowskiej Nr. 4 w domu p. M. Korolczuka, a już w roku bieżącym dnia 1 marca otworzono sklep Nr. 11 we własnym domu przy ul. Wesolej Nr. 7 (przy piekarni) i dnia 25 marca otworzono sklep „Zjednoczenia“ Nr. 12 przy ul. Grunwaldzkiej Nr. 52 w domu p. B. Bajko.

Obroty za 1928 r. wynoszą zł. 2.769.008.

Zakupiliśmy towarów w Związku „Społem“ za zł. 706.669.72.

Lista członków kontrolujących zakupy znów wzrosła o 155 osób i za 1928 r. wynosi 619 członków, którzy zakupili towarów za zł. 323.472. Wobec projektu, otrzymają 2% dywidendy, przeto, między innymi, otrzymają tytułem zwrotu od zakupów.

członek Nr. 582 od zakupionych towarów za zł. 1250 otrzyma zł. 25.—

członek Nr. 682 od zakupionych towarów za zł. 814 otrzyma zł. 16.28;

członek Nr. 874 od zakupionych towarów za zł. 1050 otrzyma zł. 21.—;

członek Nr. 7929 od zakupionych towarów za zł. 2487 otrzyma zł. 49.74;

członek Nr. 4752 od zakupionych towarów za zł. 2033 otrzyma zł. 40.66.

Każdy z członków może zdobyć takie same oszczędności, niech tylko kupuje w „Zjednoczeniu“ i uważnie kontroluje swoje zakupy. Gdy wszyscy członkowie będą kupowali w sklepach Spółdzielni, to obroty

znacznie się powiększą, a wtedy wypadnie większa nadwyżka.

A oto poniżej porównanie naszych wysiłków

R o k 1928.	
Obroty	zł. 2.769.008.—
Liczba członków	8.301
R o k 1927.	
Obroty	zł. 2.345.234
Liczba członków	8.301

przeciętny zakup członka, kontrolującego zakupy w r. ub. zł. 400 rocznie.

Zarząd troszczył się o możliwie najlepsze zaopatrywanie sklepów „Zjednoczenia“ we wszelkie artykuły pierwszej potrzeby w najlepszym gatunku. Słuszne reklamacje członków znakomicie przyczyniły się do usunięcia tychmiastowego usuwania braków. Należy podkreślić, iż członkowie nasi, doceniając dobro własnej organizacji, życzliwie zgłaszali swe uwagi do pracowników sklepowych lub bezpośrednio do Zarządu.

Po nawiązaniu ściślejszego kontaktu ze Związkiem Spółdzielni Rolniczych — Oddziałem w Białymstoku zawarliśmy umowę ze Spółdzielnią Mleczarską w Krynickich i ze Spółdzielnią Mleczarską w Izbiszczach na stałą dostawę masła śmietankowego, którego posiadamy od dłuższego czasu pod dostatkiem. Nieco uporządkowaliśmy dostawę wędlin.

Nawiązujemy kontakt ze Spółdzielczą Przetwórną Mięsną w Wołkowysku na dostawę spółdzielczych wędlin.

W roku ubiegłym zwrócono bacniejszą uwagę na sprzedaż wyrobów własnej spółdzielczej produkcji z marką „Społem“ i okazuje się, że są to towary wysokiego gatunku i zyskują coraz większy popyt; członkowie coraz bardziej z pełną ufnością odnoszą się do własnych wyrobów. **Kupujcie towary tylko z marką „Społem“!**

A cóż dalej mówić o własnej, miejscowej, spółdzielczej produkcji, o tej codziennej strawie, jaką jest pieczywo? To czasem aż nie chce się wierzyć, aż dusza się raduje, że przecież wreszcie możemy spokojnie spożywać własny chleb. Kiedy kupujemy, to aż ślinka idzie na widok rumianych, pończotnych, smacznutkich warszawianek, czarnuszkowatych bułek, pulchniutkiego pytlowca i nieporównanej jakości razowca! — A co za wyśmienitości — ten placek sobotni (krótko przezwany „sobotniak“) po zł. 1.80 kg. — to przecież delikje... A przecież to dopiero początek. Idą chwile dalszego ulepszania: będzie istna cudowna menażerka bułeczkowa, a później ach, ach ciasteczka wyborne, aże paluszki lizać!...

Tak więc wszyscy do spółdzielczych sklepów „Zjednoczenia“! Wzmacniajcie gospodarczo potęgę i dobrobyt Polski!



Działalność organizacyjna.

„Zjednoczenie“ działa na podstawie normalnego statutu spółdzielni spóżywców, zarejestrowanego w Sądzie Okręgowym w Białymstoku. Najwyższą władzą

Zawodowych — członek honorowy, p. W. Białokoz — Profesor Państw. Gimnazjum żeńskiego, p. K. Kosiński — Profesor Państw. Gimnazjum Me-



Członkowie Rady i Zarządu „Zjednoczenia“ w 1929 r.

są walne zebrania członków, które w większości, jako sprawozdawcze, odbywały się raz na rok w marcu lub kwietniu.

Jako władzę wykonawczą walne zebranie członków wybiera zarząd, składający się z 3-ech członków i 1 zastępcy. Obecnie zarząd stanowią: pp. Parfjanowicz Stanisław, Karwat Bronisław i Danilczuk Aleksander i jako zastępca Białkowski Stanisław.

Rada Nadzorcza złożona z 12 osób wybierana jest przez walne zebranie członków jako organ nadzorczy i kontrolujący działalność

zarządu. Obecnie w skład Rady Nadzorczej wchodzi Ksiądz Kanonik A. Chodyko — Dziekan Białostocki — Prezes, Ks. A. Zalewski — Prefekt Szkół

skiego — sekretarz, p. W. Olszyński — Adwokat, p. B. Hupperte — właściciel drukarni, p. Dr. F. Wróblewski — Lekarz, p. A. Charzyński — Skarbnik Elektrowni, p. S. Sobolewski — buchalter Kasy Komunalnej, p. W. Januszko — pszczelarz, ogrodnik, p. J. Rymiński — Majster stolarski, p. G. Korol — tkacz, J. Jalyński biuralista.

Praca Rady Nadzorczej została podzielona na 3 wydziały:

1) do Wydziału Rewizyjnego wchodzi 3 osoby: ks. A. Zalewski, p. prof. W. Białokoz i p. S. Sobolewski. Wydział Rewizyjny w ro-

ku 1928-ym odbył dziesięć zebrań.

2) do Wydziału Gospodarczego wchodzi 4 osoby: pp. Dr. Wróblewski, B. Hupperte, W. Januszko

i P. Korol. Wydział Gospodarczy w ubiegłym roku odbył cztery zebrania.

3) do Wydziału Społeczno - Wychowawczego wchodzi: pp. Ks. A. Zalewski, Mec. W. Olszyński i prof. K. Kosiński.

Ks. Kan. A. Chodyko — Prezes R. N. od 1921 r.

Piekarnia mechaniczna.

Spółdzielczość ma na celu nie tylko handel, lecz przede wszystkim wytwarzanie, gdyż tylko produkując, skutecznie może bronić się spóżywca przed wyzyskiem prywatnych wytwórców.

W myśl powyższej zasady „Zjednoczenie“, po uporządkowaniu w latach 1926 i 1927 działu handlowego, prowadzonego dość chaotycznie w okresie dewa-



Własny dom przy ul. Wesolej Nr. 7, w którym mieści się mechaniczna piekarnia.

luacji pieniądza, przystąpiło w roku 1928 do właściwej pracy i jako pierwszy etap na tej drodze postanowiło założyć własną mechaniczną piekarnię, by dać miastu, a w pierwszym rzędzie swoim członkom, pieczywo pierwszorzędnej jakości i po cenach przystępnych.

Zamiar zbudowania piekarni dojrzewał bardzo długo. Władza „Zjednoczenia“ badała tę sprawę skrupulatnie w ciągu dwóch przeszło lat, zanim wreszcie zwołała na dzień 17 czerwca 1928 roku zebranie nadzwyczajne członków, na którym uchwalono wszystkimi głosami, z wyjątkiem jednego, upoważnić Zarząd do zaciągnięcia pożyczki do 200.000 zł., nabycia nieruchomości i rozpoczęcia budowy piekarni mechanicznej.

Wykonując uchwałę zebrania walnego, Zarząd nabył dwupiętrowy pofabryczny gmach przy ulicy Wesolej 7 i w dniu 22 września 1928 r. rozpoczął niezbędne przeróbki w celu przystosowania nabytej nieruchomości do potrzeb piekarni.

Dnia 15 października rozpoczęto budowę pieca, w którym pierwszy raz rozpalono ogień 3 grudnia 1928 roku.

Piec budowała poznańska firma „Polski Piec“. Piec ma 31½ m. długości i 21½ m. szerokości trzonu o trzech komorach wrzutowych. W piecu tym można wypieć dziennie do 4000 kg. pieczywa.

Z dniem 1 marca 1929 r. piekarnia została uruchomiona. W marcu wypieczono i sprzedano w sklepach własnych „Zjednoczenia“ 20.677 kg. chleba py-

do chwili obecnej dzięki niespożytej energii i właściwemu taktowi prowadzi wspólnie ze wszystkim członkami Rady Nadzorczej tworząc i odpowiedzialnie pracę nad właściwym rozwojem społecznej placówki „Zjednoczenie“.

łowego, 12003 kg. — razowego i 8690 kg. pieczywa pszennego, czyli ogółem 41370 kg., na sumę złotych 23.272.49. Dziennie wypiekano przeciętnie po 1591 kg. różnego pieczywa.

W kwietniu wypieczono: 24.062 kg. chleba pszenno-żytnego, 14.469 kg. — razowego i 8.958 pieczywa pszennego, czyli razem 47.490 kg. na sumę zł. 27.311. Dziennie wypiekano w kwietniu przeciętnie po 1.975 kg.

Niewątpliwie, w stosunku do ogólnego spożycia w naszym mieście jest to niedużo, lecz i ta niewielka ilość doskonałego pod każdym względem pieczywa sprawiła, że gatunek pieczywa w piekarniach prywatnych znacznie się poprawił z chwilą uruchomienia piekarni „Zjednoczenia“. Jest to sukces bardzo poważny.

Piekarnia urządzona jest podług najnowszych wymagań higieny. Sala piekarniana ma 12 m. długości, 10 m. szerokości i 3,6 m. wysokości, przyczem posiada osiem dużych okien. Podłoga wyłożona tafelkami terrakotowymi barwnymi, ściany do wysokości 1,75 m. tafelkami białymi. Sufit nad salą piekarnianą i piecem żelazo-betonowy. W celu należytego przewietrzenia sali ustawiono elektryczny wentylator.



Wnętrze mechanicznej piekarni.

Jeden pokój przeznaczono dla pracowników piekarni. Ustawiono w nim szafki, przyczem każdy pracownik posiada oddzielną szafkę do przechowywania ubrania.

W oddzielnym pomieszczeniu urządzono prysznic z dopływem zimnej i gorącej wody.

W sali piekarnianej ustawiono: maszynę do miesienia i gniecienia ciasta z motorem elektrycznym, dzieże żelazne na wózkach, wózki do garowania ciasta, stoły do wyrobu ciasta, zapasowe dzieże drewniane, maszyny do dzielenia i tarcia bułek, i inne.

Na pierwszym piętrze ustawiono maszynę do eszania i przesiewania mąki z dwoma żelaznami rewuarami. Przy pomocy tej maszyny mąka przedyciem do wyrobu ciasta zostaje spulchniona i przema, co wpływa ogromnie dodatnio na jakość pie-ywa, gdyż w mące nieprzesiewanej mogą być przedoty obce, jak naprz. kawałki sznura, papieru i t. p.

Piekarnia „Zjednoczenia“, jak widzimy z po-yższego, została wyposażona we wszystkie urządze-a niezbędne do wypieku dobrego i smacznego pie-yywa. Jest ona pierwszą w naszym mieście pod każ-ym względem.

Na piętrze również urządzono skład mąki, któ-ryj zapas wynosi zwykle 3 — 4 wagony. Mąkę na-rywa „Zjednoczenie“ w zakładach rolniczo-przemysło-ych w Sokolowie Podlaskim za pośrednictwem od-iału Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospoli-ey Polskiej w Białymstoku.

Realizowanie własnej piekarni mechanicznej „Zjednoczenia“ natrafiało na trudności poważne, któ-ry spółdzielnia musiała pokonać sama, gdyż samorząd iejski miasta Białegostoku, opanowany przez żydów - w większości swej kupców lub ich zwolenników — łmówił swego poparcia placówce spółdzielczej.

Niżej zamieszczamy memoriał, jaki złożony zo-ał do Rady Miejskiej w sprawie udzielenia gwaran-ey, wymaganej przez Bank Gospodarstwa Krajowe-o na przyznaną pożyczkę w sumie zł. 100.000, z któ-ryj to sumy otrzymano już 60.000.

Do
Rady Miejskiej woj. m. Białegostoku
w Białymstoku.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Spółdzielcze „Zjedno-zenie“ w Białymstoku — największa spółdzielnia spożywców ietylko w n/mieście, ale i na całym terenie województwa iałostockiego od 1919 roku niesie pomoc w aprowidowaniu iejscowej i okolicznej ludności w artykuły pierwszej potrze-yy w najlepszej jakości i po możliwie niskich cenach, współ- racuje stale z władzami państwowymi i samorządowymi w ziedzinie aprowizacji, a od 1926 r. przystąpiła do właściwej ozbudowy gospodarczej, otwierając 7 nowych sklepów spół- zielczych, (obecnie posiadamy już 10 sklepów); dalsze 10 klepów powstaną w najbliższej przyszłości, przeto spółdziel- ia nasza po zorganizowaniu wymiany w sklepach spółdziel- zych kolei przystępuje do podstawowej organizacji pro- dukcji w myśl interesów spożywców i rozpoczyna od urucho- nienia własnej mechanicznej piekarni.

W związku z tym odbyło się Walne Zebranie Członków ia 17 czerwca r. b., uchwalające niezwłoczne przystąpienie lo uruchomienia własnej mechanicznej piekarni.

Odpowiednio duże budynki murowane, pofabryczne przy il. Wesolej Nr. 7, oszacowane przez władze miejskie na zł. 22.057 nabyliśmy na własność.

Uruchomienie n/mechanicznej piekarni ujęte jest w za- niczonym planie budowy 45 piekarni spółdzielczych w więk- szych ośrodkach przez nasz Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej („Spółem“) w Warszawie przy zsgodnieniu i poparciu Wydziału Apropowizacyjnego Minister- stwa Spraw Wewnętrznych.

Nie posiadając dostatecznych kapitałów na uruchomie- nie wspomnianej mechanicznej piekarni, zwróciliśmy się za po- średnictwem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Banku

Gospodarstwa Krajowego o udzielenie nam z istniejących na ten cel funduszy pożyczki długoterminowej w wysokości zł. 120.000. Bank Gospodarstwa Krajowego promesą z dnia 5 li- stopada L. 19304/28/K./Es. przyznał n/spółdzielni pożyczkę piekarnianą w kwocie zł. 100.000, zwrotną w ciągu lat 15-tu, zabezpieczoną hipotecznie na n/nieruchomości „Bia- lystok hip. Nr. 450“ oraz Bank Gospodarstwa Krajowego ża- da dodatkowego zabezpieczenia, t. j. podwójnej gwarancji, wo- bec czego w imieniu Rady Nadzorczej i Zarządu Chrz. Stow. Spółdz. „Zjednoczenie“ zwracamy się z uprzejmą prośbą do Ra- dy Miejskiej woj. m. Białegostoku o życzliwe poparcie n/akcji społeczno-gospodarczej i udzielenie nam gwarancji miasta dla Banku Gospodarstwa Krajowego na uzyskanie wspomnianej długoterminowej pożyczki piekarnianej w sumie zł. 100.000 (sto tysięcy złotych w zlocie), zabezpieczając swe pretensje na drugim miejscu.

Prośbę swoją motywujemy:

1) Białystok—miasto przemysłowe i robotnicze—posia- da 157 zarejestrowanych piekarń, z których 12 piekarń w/g. orzeczeń komisji sanitarnej przy Starostwie od zaraz kwalifi- kuje się do zamknięcia, wielu piekarniom wyznaczono ter- min do przeprowadzenia remontu, pozostałe piekarnie również nie są postawione na wysokości zadania ani pod względem technicznym, ani higienicznym. Możemy ze swej strony za- pewnić, iż w urzędzonej przez nas mechanicznej piekarni pie- czywo wypiekane będzie w warunkach higienicznych i przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń technicznych, a cena chleba przy masowej produkcji zostanie obniżona w stosunku do istniejących cen rynkowych. Produkcję pieczywa od 4.000 kg. na dobę stopniowo zwiększać będziemy do projektowanej ilości 15.000 kg. na dobę, uwzględniając i dalszą rozbudowę w miarę potrzeby.

2) Ministerjalna Komisja Ankietaowa w końcowych wnio- skach zaleciła wybudowanie w całym kraju sieci piekarń me- chanicznych, podkreślając, że w pierwszym rzędzie winny bu- dować piekarnie mechaniczne — spółdzielnie spożywców. Kom- isja Ankietaowa zaświadcza i wyraża opinię, że „czynnikiem postępu na tem polu pracy są piekarnie spółdzielcze i w inte- resie państwa i gospodarki społecznej leży jak najwy- datniejsze popieranie ich planowego rozwoju, który daje gwa- rancję dążności do potanienia chleba przez zracjonalizowanie produkcji“. Piekarnictwo spółdzielcze przedstawia najdogod- niejszy czynnik dla polityki gospodarczej państwa, bowiem kontrola publiczna w spółdzielniach jest otwarta i w momen- tach kryzysowych spółdzielnie spożywców, jako forma samopo- mocy spożywców, zbiega się skutecznie z polityką aprowizacyj- ną państwa. Dodać należy, iż największą w świecie jest me- chaniczna piekarnia Spółdzielczej Hurtowni Szkoockiej w Glas- gowie, a w Anglii, Belgji, Szwajcarji, Danji, Holandji, Szwec- ji mechaniczne piekarnie prowadzą w dominującej większości organizacje spółdzielcze.

3) Zjednoczenie“ w Białymstoku — jako samorząd w sprawach gospodarczych posiada w znacznym stopniu zorgani- zowany zbyt przez rozrzucone w najlepszych punktach n/mia- sta swe sklepy spółdzielcze; stopniowo przybędzie 10 no- wych sklepów. Mechaniczna piekarnia „Zjednoczenia“ uniknie zbędnych kosztów sprzedaży, gdyż rozprzedaż pieczywa odby- wać się będzie we własnych sklepach spółdzielczych.

4) Znaczna liczba spółdzielni spożywców przy wydat- nem poparciu samorządów i sejmików uzyskala, względnie uzyskuje odpowiednie pożyczki piekarniane od Rządu na bu- dowę mechanicznych piekarń spółdzielczych, między innymi:

- | | |
|--|------------|
| a) Spółdzielnia Spożywców „Robotnik“ w Zamo-
ściu gwarancję miasta na | zł. 70.000 |
| b) Spółdzielnia Spożywców „Jedność“ w Lidzie gwa-
rancję sejmiku na | zł. 75.000 |
| c) Spółdzielnia Spożywców „Jedność“ w Mławie
gwarancję miasta na | „ 68.000 |

d) Spółdzielnia Wytwórcza „Produkcja“ w So- snowcu gwarancję miasta i sejmiku Będziń- skiego na	zł. 750.000
e) Spółdzielnia Spożywców w Piotrkowie gwaranc- ję miasta na	„ 100.000
f) Spółdzielnia Spożywców w Żyrardowie gwa- rancję miasta na	„ 70.000
g) Spółdzielnia Spożywców w Lubartowie gwa- rancję miasta na	„ 80.000
h) Spółdzielnia Spożywców w Garwolinie gwa- rancję miasta na	„ 80.000
i) Spółdzielnia Spożywców w Płocku gwarancję miasta na	„ 50.000
k) Spółdzielnia Spożywców w Zgierzu gwarancję miasta na	„ 70.000
l) Spółdzielnia Spożywców w Łomży gwarancję miasta na	„ 75.000
Przyobiecane gwarancje:	
l) Spółdzielnia Spożywców w Łodzi gwarancję miasta na	„ 800.000
m) Spółdzielnia Spożywców w Kielcach gwaranc- ję miasta na	„ 100.000
n) Spółdzielnia Spożywców w Zduńskiej-Woli gwarancję miasta na	„ 100.000
o) Spółdzielnia Spożywców w Siedlcach gwaranc- ję miasta na	„ 80.000
p) Spółdzielnia Spożywców w Wołkowysku gwa- rancję miasta na	„ 100.000
5) Wartość posiadanych nieruchomości obecnie już wy- nosi:	
a) nieruchomości w/g. szacunku miejskiego	zł. 122.057
b) wewnętrzne kapitałne przeróbki	„ 73.387
c) instalacja wodociągowa	„ 1.703
d) instalacja elektryczna	„ 3.852
e) i instalacja piekarniana	„ 33.700
Razem zł. 234.699	

Szczegółowe plany i kosztorysy złożyliśmy Magistrato- wi. Przechylnie załatwienie n/prośby umożliwi właściwą roz- budowę miejscowej spółdzielni spożywców.

W imieniu Rady Nadzorczej „Zjednoczenia“

Przez Radę Nadzorczą (—) Ks. Kan. A. Chodyko.

Zaczp: (—) S. Pasztaewicz, B. Barwał, A. Danileczuk.

Dziś w dniu 16 marca r. b. sprawa weszła na porządek dzienny Rady Miejskiej, jako wniosek gru- py radnych. Magistrat odrzucił podanie „Zjednocze- nia“ już weześniej.

Referent radny, Mec. W. Olszyński oraz ławnik Magistratu Dyr. W. Antonowicz, radni p. prof. A. Rutkowski, p. Szafranko treściwie i wszechstronnie uzasadnili potrzebę udzielenia gwarancji „Zjednocze- niu“.

Nawet, kiedy „Bund“ ogłosił demagogiczny wnio-

sek o przyjmowanie przez „Zjednoczenie“ piekarzy żydów, to frakcje polskie również głosowały za tym wnioskiem.

Rada Miejska po dłuższej dyskusji odmówiła „Zjednoczeniu“ udzielenia gwarancji, postępują- wbrew uchwałam Zjazdu miast województwa białosto- ckiego z d. 16 i 17 grudnia 1927 roku, który wypowied- dział się za popieraniem spółdzielczości.

W dniu 14 b. m. w sali Teatru „Palace“ odbył się od- czyt zbiorowy zorganizowany przez Chrześcijańskie Stowarzy- szenie Spółdzielcze „Zjednoczenie“. Na odczycie tym radni miejscy adw. W. Olszyński, prof. A. Rutkowski oraz ławnik Magistratu Dyr. W. Antonowicz między innymi wyjaśnili nie- uzasadnione odrzucenie przez większość radnych żydów wnio- sku na udzielenie wymienionej spółdzielni gwarancji w kwocie 120.000 zł., potrzebnej do zaciągnięcia pożyczki długotermino- wej w Banku Gospodarstwa Krajowego. Gwarancja ta miała być udzielona pod zastaw nieruchomości, nabytej przez „Zjed- noczenie“ w celu zorganizowania tam i prowadzenia piekar- ni mechanicznej wzorowo urządzonej według najnowszych wy- magań techniki.

Prelegenci w sposób obrazowy przedstawili znaczenie piekarń mechanicznych w życiu gospodarzem społeczeństwa i wskazali na przyczyny, dla których gwarancja nie została udzielona. Dopatrywać się ich należy tylko w chęci zaszkodze- nia przez radnych żydów rozwojowi silnej placówki gospodar- czej polskiej, zdobywającej sobie w bardzo ciężkich warun- kach pozycję coraz silniejszą i zapowiadającą dalszy szybki rozwój. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że: 1) na terenie całej Polski już kilkadziesiąt miast udzieliło gwarancji na wysokie kwoty spółdzielniom budującym piekarnie mechaniczne, 2) wartość nieruchomości wraz z urządzeniami piekarni wynosi 235.000 zł., a gwarancja żądana od miasta, sięgać miała 120.000 zł., 3) budżet miasta zwyczajny wynosi zgórą 5.000.000 zł. — to zrozumiałem jest, że społeczeństwo polskie ma przyczyny do silnego wzburzenia z powodu zignorowania przez większość żydowską Rady Miejskiej słusznych jego potrzeb.

Zebrani w liczbie kilkuset osób w skupieniu wysłuchali odczytu, wygłoszonego pod przewodnictwem zasłużonego na polu spółdzielczości działacza miejscowego, ks. A. Zalewskiego.

Znamienna wizyta.

Pan Wojewoda Kirst w obecności Pana staro- sty Bileka — dnia 29 sierpnia 1928 r. zwiedzili na- szą spółdzielnię, oglądając szczegółowo sklepy, ma- gazyny, oraz nabyte na własność duże budynki pofa- bryczne przy ul. Wesolej Nr. 7 na piekarnię. „Zjed- noczenie“ z dumą mogło wykazać miłym gościom swój okazały dorobek. Zwiedzono także hurtownię spół- dzielczą Związku „Spółem“.

Dzięki życzliwemu poparciu Pana Wojewody Kirsta Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał „Zje- dnoczeniu“ pożyczkę piekarnianą w sumie zł. 100.000.

Kasa Oszczędności „Zjednoczenie“.

Na walnem zebraniu członków w d. 9 paździer- nika 1921 roku został przyjęty nowy statut naszej spółdzielni, który przewiduje prowadzenie operacyj wkładowo-oszczędnościowych. Jednocześnie zatwier- dzono regulamin Kasy Oszczędności.

Kasa Oszczędności ma na celu:

1) danie możliwości członkom składania swoich oszczędności we własnej instytucji,

2) zasilania funduszy obrotowych spółdzielni. Kasa przyjmuje wkładki oszczędnościowe tylko od członków.

Za wkładki odpowiada Stowarzyszenie całym swoim majątkiem, przyczem stosownie do przepisów statutu udziały członków mogą być wypłacane dopie- ro po uregulowaniu wszystkich zobowiązań spółdziel- ni względem wkładców.

Od złożonych wkładek stowarzyszenie płaci 12% stosunku rocznym.

Jak wielką korzyść przyniosła Kasa Oszczędności „Zjednoczeniu“, może posłużyć poniższe zestawienie, wykazujące jakie sumy dawała Kasa do obrotu.

L. XII 1921 r.	Mk.	3.285.115.—
L. XII. 1922 r.	„	32.155.000.—
L. XII. 1923 r.	„	175.275.000.—
L. XII. 1924 r.	zł.	9.517.23
L. XII. 1925 r.	„	5.723.22
L. XII. 1926 r.	„	39.859.82
L. XII. 1927 r.	„	59.169.21
L. XII. 1928 r.	„	150.424.26

Z powyższej tabelki widzimy, że z wyjątkiem roku 1925, w którym nastąpiło tragiczne załamanie

się złotego, sumy wkładek stale rosną, zasilając wydatnie fundusze obrotowe „Zjednoczenia“ i dając mu możliwość racjonalnego rozwoju przez uruchomienie własnej piekarni mechanicznej, otwarcie dalszych dziesięciu sklepów i prowadzenie hurtowni tytoniowej.

Kasa Oszczędności „Zjednoczenia“ ma przed sobą ogromną przyszłość. W życiu spółdzielni odegrała ona już i odgrywać będzie nadal pierwszorzędną rolę. Jeśli zważymy, że obecnie Kasa ma tylko 220 wkładców, co stanowi niecałe 3% ogólnej liczby członków spółdzielni, to łatwo możemy sobie wyobrazić, jakimi sumami mogłoby rozporządzać stowarzyszenie i jak wielkich rzeczy dokonać wysiłkiem zbiorowym, gdyby wszyscy członkowie lokowali swe nawet najdrobniejsze oszczędności w Kasie „Zjednoczenia“.

Działalność społeczno-wychowawcza.

„Kooperatywa, kierowana ideją jest niezdobyta i twierdzą dla konkurencji. Podniesienie poziomu ideowego naszych członków winno być najcelniejszym zadaniem spółdzielni. Musimy wytworzyć spójnię między członkiem a spółdzielnią“ — takie oto wskazania pozostawił nam pionier spółdzielczości Romuald Mieleczarski.

Jedną z podstawowych zasad spółdzielni, są uświadomienie członkowie. Aczkolwiek hasła spółdzielcze nie są we, a prawa i obowiązki dobitnie określone w statucie, to jednak o pomnażanie tych wiadomości spółdzielczych wśród członków jak najbardziej każdej spółdzielni choć powinno. Obok akcji handlowej i przemysłowej winniśmy równocześnie prowadzić pracę społeczno-wychowawczą, która obejmuje: urządzanie walnych i dzielnicowych zebrań, odczyty, organizowanie dokształcania pracowników, tworzenia kół dzielnicowych, organizowanie bibliotek, chórów, teatrów amatorskich, wycieczek, kolportaż, ewentualne wydawanie broszur i pism spółdzielczych.

I u nas w Białymstoku coraz bardziej daje się wyczuwać rozumienie dla krzewienia oświaty spółdzielczej, a na urządzonych przez „Zjednoczenie“ odczytach członkowie dopominają się o częste zebrań w sprawach spółdzielczych.

Stale urządzamy odczyty i zebrań dyskusyjne w różnych dzielnicach n/miasta. Na zebrań tych wyjaśniamy rozwój spółdzielczości zagranicą i u nas w kraju oraz o prądach „Zjednoczenia“ w sprawach gospodarczych i organizacyjnych. Członkowie wspólnie uświadamiają sobie potrzebę istnienia i dalszego rozwoju własnej organizacji spółdzielczej „Zjednoczenia“.

Zrozumieli również, że groźne ich udziały powstały wskutek: a) spadku waluty i b) sprzedaży towarów w okremarkowym po ustalonych niskich cenach.

Doceniają coraz bardziej sprawę uzupełniania udziałów zł. 10 oraz życzliwie odnoszą się do projektu władz „Zjednoczenia“ o podwyższenie udziału do wysokości zł. 25. Rodzi się umysłach członków mocne przeświadczenie, iż podstawą równej i rozumnej gospodarki są duże własne fundusze, które jedynie znakomicie można powiększyć przez niezwłoczne dopełnienie udziałów oraz przez stałe zakupy w spółdzielni „Zjednoczenia“.

Drugą ważną sprawą jest zmiana statutu, która wyłania z koniecznością dostosowania się do rozwoju organizacyjnej naszej spółdzielni. „Zjednoczenie“ ze względu na stałe i wiadome docieranie do swych członków musi jak najrychlejszym wyjąć nową formę organizacyjną, t. j. zmienić obecny statut na statut spółdzielni okręgowej. Na czym że to ulep-

szczenie organizacyjne ma polegać? A oto na utworzeniu w każdej dzielnicy n/miasta okręgu spółdzielni „Zjednoczenie“, w którym skupiać się będą wszyscy członkowie danego okręgu i w którym działać będzie jeden lub kilka sklepów społecznych „Zjednoczenia“.

We wspomnianych okręgach odbywać się będą stałe kwartalne okręgowe zebrań członków, na których szczegółowo roztrząsane będą wszelkie sprawy gospodarki „Zjednoczenia“. Na tych zebrań również będą wybierani delegaci w stosunku: 1 delegat na 50 członków na walne zebrań delegatów, które odtąd stanowić będzie najwyższą władzę spółdzielni, a przy obecnej liczbie członków 8.301 osób delegatów wypadnie 166 osób; jest to tak znaczna liczba członków, że w zupełności zastąpi obecne, tak niezmiernie nikłe pod względem liczebności walne zebrań członków. Należy również podkreślić, iż każdy delegat będzie czuł się bardziej w obowiązku być obecnym na walnym zebrań delegatów i tam z większym zainteresowaniem wspólnie radzić nad ogólnym dobrem społecznym własnej organizacji spółdzielczej „Zjednoczenie“. Te śmiałe nasze przypuszczenia potwierdzają nam liczne zebrań dzielnicowe, na które przybywa przeciętnie 60 — 100 osób. Zebrań dzielnicowe dyskusyjne są żywe, gdyż każdy obecny w swojej znajomej dzielnicy, nie krępując się, może wypowiedzieć się dowoli i najlepiej może podnieść wszelkie dobre i złe strony istniejącego w danej dzielnicy sklepu „Zjednoczenia“. Przez nowy statut okręgowej spółdzielni spóżywców, przez świadome podniesienie się organizacyjne do dalszego rozwoju i potęgi społecznej „Zjednoczenia“!

Już od 1926 r. baczna zwrócono uwagę na konieczność propagandy spółdzielczości. Urządzono 8 odczytów dyskusyjnych na różne tematy o spółdzielczości: w „Ognisku Kolejowym“, w Bocięzkach, w Dojlidach, w Skorupach, w Starosielcach, w Szkole Powszechnej Nr. 1, w Wasilkowie i w Stowarzyszeniu Robotników Katolickich. Liczba obecnych na odczytach sięgała od 40 — do 150 osób. Zainteresowanie znaczne, dyskusja ożywiona.

Urządzono 3 odczyty dla młodzieży: w P. Gimnazjum żeńskim, w Szkole Powszechnej Nr. 1 i w Szkole Przemysłowej żeńskiej.

Przyczyniono się do urządzania odczytów dla żołnierzy: a) w 42 Pułku Piechoty, b) w 10 Pułku Ułanów i c) w Szwadronie Samochodów Pancernych.

Odbyły się 4 zebrań z pracownikami w sprawach gospodarczych i organizacyjnych. Zabiegano stale o pomoc w dokształcaniu pracowników: a) jeden z pracowników p. Szewko Stanisław był na Letnim Kursie Spółdzielczym w Bukowinie, b) w okresach jesiennym, zimowym i wiosennym 8 pracowni-

ków korzystało z istniejących przy Związku „Społem“ Spółdzielczych Kursów Korespondencyjnych. Prenumerowano 3 egz. dwutygodnika „Społem“, 14 egz. tygodnika „Spółnota“ i kilka innych. Na odczytach rozdawano książki i broszury o spółdzielczości. Dnia 6 czerwca 1926 r. — w Dniu Spółdzielczości — wzięto czynny i liczny udział w obchodzie. Na wymienioną akcję propagandową wydano w 1926 r. zł. 431.

W następnym 1927 r. w większym zakresie prowadzono pracę społeczno-wychowawczą. Urządzono 6 odczytów o spółdzielczości z przezrociami w szkołach powszechnych dla dzieci VI i VII klasy. Przeprowadzono cykl wykładów o spółdzielczości w Szkole Przemysłowej żeńskiej. Wykłady prowadzili: pp. Kolendo Władysław, Antonowicz Witold, Pacewiczówna Helena, Poźniak Tadeusz, Szczawińska Marja, Zajdowski Mieczysław i Karwat Bronisław.

Urządzono 8 odczytów z przezrociami: na „Nowem“ w Szkole Powszechnej Nr. 3, w Wasilkowie, na Piaskach w szkole Powszechnej Nr. 11, w sali Państw. Gimnazjum Męskiego, w Szkole Powszechnej Nr. 1, w Szkole Powszechnej Nr. 2, w Skorupach, w Szkole Powszechnej Nr. 4.

Uroczyste obchodzono „Dzień Spółdzielczości“ dnia 12 czerwca 1927 r. W dalszym ciągu prenumerowano pisma spółdzielcze i rozdawano odpowiednie książki o spółdzielczości. W roku 1927 wydano na propagandę zł. 597.

Wreszcie w ubiegłym 1928 r. nadal rozwijano konieczną pracę uświadamiającą. Urządzono 5 odczytów w Szkołach Powszechnych. Przeprowadzono cykl odczytów o spółdzielczości w Państwowej Szkole Przemysłowej żeńskiej i P. Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej Męskiej w Antoniuku.

Urządzono odczyty z przezrociami: 1) dnia 21 paźdz. w Antoniuku Fabrycznym w Szkole powszechnej Nr. 7 przy udziale 120 osób.

2) Dnia 2 grudnia ub. r. w Szkole Powszechnej Nr. 11 przy ul. Mazowieckiej Nr. 35 przy udziale 100 osób.

3) Dnia 9 grudnia ub. r. na „Nowem“ w Szkole Powszechnej Nr. 3 przy udziale z górą 150 osób.

4) Dnia 16 grudnia w Szkole Powszechnej przy ul. Traugutta przy udziale 70 osób.

Charakterystyczne, że na zebrań dyskusyjnych powtórnie urządzanych, członkowie licznie zabierają głos i żądają szczegółowych wyjaśnień o gospodarce spółdzielni; jest to dowód na większe zainteresowanie się.

W roku ubiegłym 5 numerów pisma „Spożywcy Społem“ po 1000 egz. każdego numeru, rozsyłając bezpośrednio członkom pocztą z Warszawy. W każdym numerze podawaliśmy dość obszerną kronikę z działalności naszej spółdzielni. Rodzaj tego lub innego pisma spółdzielczego masowo rozsyłanego z miejscowymi wiadomościami znacznie przyczynia się do utrzymania żywego kontaktu członków ze spółdzielnią.

Od czasu do czasu „Zjednoczenie“ zakupuje większą ilość tygodnika spółdzielczego „Spółnota“ i rozdaje swym członkom. Z okazji dziesięciolecia „Zjednoczenie“ wydał najmniejszy numer w ilości 3.000 egz.

Brano czynny udział we wrześniu na wystawie rolniczo-przemysłowej w Białymstoku, tworząc łącznie z Oddziałem Białostockim Związku „Społem“ wspólny kiosk spółdzielczy.

Zebrań z pracownikami odbyto 6. Omawiano wszelkie sprawy gospodarcze, reklamacje członków, właściwe i uprzedliwe zalatwianie kupujących, sprawy pracy i wynagrodzenia oraz sprawę jednania członków. Z dwutygodniowego kalendarza spółdzielczego w Bukowinie korzystali pp.: Misiewiczówna, Kądja, Markowski Leonard i Taudul Bolesław. Wrócili pełni zachwytu, werwy i zapału do dalszej pracy w „Zjednoczeniu“.

Dnia 22 lipca ub. r. była zorganizowana przez pracowników „Zjednoczenia“ wycieczka spółdzielcza do Białowieży dwoma autami przy udziale 38 osób. Zwiedzono muzeum, pałac, kaplicę, park, część rezerwatu, obejrzano 900-letni dąb. Zabawy, fotografie i kąpiel były uzupełnieniem wycieczki. W dobrych humorach spędzono cały dzień.

Dnia 9 września ub. r. odbyła się autem przy udziale 19 osób wycieczka pracowników do Grodna, gdzie zwiedzono muzeum, kościoły i inne ciekawe zabytki oraz mile spędzono kilka godzin nad cudnymi brzegami Niemna w okolicy Pyszek.

W dalszym ciągu 12 pracowników korzysta ze spółdzielczych kursów korespondencyjnych.

Dziesięciu pracowników wzięło udział w urządzonym przez Związek „Społem“ konkursie sprzedaży towarów z marką „Społem“. W wyniku 3 sklepy „Zjednoczenia“ otrzymały nagrody po 250 zł., a mianowicie: Sklep Nr. 6 — p. Markowski L., Sklep Nr. 4 — p. Sech F. i Gronek W. i Sklep Nr. 1 pp. Krasowska J., L. Misiewiczówna i Jurkowska E.

Pomimo znacznego posunięcia prac uświadamiających pozostało jeszcze bardzo wiele do przeprowadzenia w tym kierunku. Przy wzmocnionym rozwoju gospodarczym należy bardziej rozwijać propagandę. Władze spółdzielni o tem pamiętają i w niedalekiej przyszłości zamierzają zaangażować specjalnego pracownika do należytego prowadzenia tych, tak ważnych spraw. W roku 1928 na propagandę wydano zł. 1.691.

W roku bieżącym w kilku sklepach wprowadzimy biblioteczkę spółdzielczą, z których członkowie winni korzystać, uzupełniając swe wiadomości o spółdzielczości.

Członkowie, korzystajcie ze wszelkich urządzanych zebrań, czytajcie książki, broszury i pisma spółdzielcze, interesujcie się sprawami „Zjednoczenia“, przyczyniajcie się do podniesienia dobrobytu własnego i społecznego!

Niech Waszą dumą, członkowie, będzie, aby każda dzielnica miasta posiadała Wasz własny sklep spółdzielczy „Zjednoczenia“ i aby wszyscy spóżywcy m. Białostoku byli członkami „Zjednoczenia“!



„Zorganizować spóżywców, aby ująć w swe ręce wymianę i produkcję i tym sposobem interes prywatny podporządkować interesom publicznym, stanowi istotny cel i istotne zadania kooperatywy spóżywców. „Spóżywcy, łączcie się, aby stać się własnymi kupcami i fabrykantami!“ — oto nasze hasło.“

Romuald Mieleczarski.

Uwagi do ilustracji zamieszczonych w artykule p. t. „Zjednoczenie”
w latach 1921—1929.

Obecne wnętrze sklepu głównego Nr. 1 przy ul. Rynek Kościuszki Nr. 4, tworzącego bazar o 3-ch wydziałach: spożywczym, bławatnym i naczyn. W tym oto gmachu, w lewej jego części „Zjednoczenie” rozpoczęło dnia 11 kwietnia 1919 r. sprzedaż towarów. Dopiero dnia 23 marca 1923 r. cały ten gmach po wydzierżawieniu od Magistratu na 12 lat został uroczystie poświęcony i oddany do ogólnego użytku spółdzielni. Obecnie mieszczą się: sklep główny, obszerne magazyny, hurtownia tytoniowa, hurtownia soli oraz na piętrze biura, jadalnia i kuchnia dla pracowników.

Odpowiedzialnymi pracownikami są: w magazynie p. Kłoskowski A. i pomocnicy p. Sikorski H., p. Grysiwicz J., p. Pankiewicz J., p. Mańkowski F.; w hurtowni tytoniowej p. Hermanowski P.; w sklepie głównym Nr. 1 pp. Krasowska J., Jurkowska, Stawoska, Małyszko; w biurze: pp. Białkowski Stanisław, Leluszówna L., Moniuszko Z., Ostrzygallo J. i Sierosławski Z.

Obroty w sklepie Nr. 1 i magazynie za 1928 r. wynosiły zł. 751.359.—
Obroty w hurtowni tytoniowej 1928 r. wynosiły „ 976.549.—

* Sklepy ilustrowane zbiorowo na str. 4. Sklep „Zjednoczenia” Nr. 2 przy ul. Lipowej Nr. 49. Otwarty dnia 26 lipca 1924 r. Pracownicy pp. Dzienis E. i Sadowski F. Obroty za 1928 r. wynosiły zł. 150.634.—

Sklep „Zjednoczenia” Nr. 3 przy ul. Warszawskiej Nr. 22 powstał przez połączenie ze „Zjednoczeniem” Spółdzielni Urzędników Państwowych i Komunalnych dn. 9 maja 1926 r. Pracownicy pp. Misiewiczówna L. i Andrukówna W. Obroty za 1928 r. wynosiły zł. 140.861.—

Sklep „Zjednoczenia” Nr. 4 przy ul. Kolejowej Nr. 18, a pierwotnie pod Nr. 16 otwarty dnia 25 sierpnia 1926 r.

Pracownicy pp. Sech T., Groczek W., Harasimowicz. Obroty za 1928 r. wynosiły zł. 216.995.—

Sklep „Zjednoczenia” Nr. 5 przy ul. Sienny Rynek Nr. 10 otwarty dnia 2 października 1926 r.

Pracownicy pp. Korolówna A., Markowska J., Wecel H. Obroty za 1928 r. wynosiły zł. 137.994.—

Sklep „Zjednoczenia” Nr. 6 przy ul. Sienkiewicza Nr. 114 otwarty dnia 9 kwietnia 1927 r.

Pracownicy pp. Markowski L. (w wojsku), Kraszewski E., Sadowski H.

Obroty za 1928 r. wynosiły zł. 161.694.—

Sklep „Zjednoczenia” Nr. 7 na „Nowem” przy ul. Mickiewicza Nr. 37 powstał dnia 1 października 1927 r.

Obroty wynosiły zł. 106.213.—

Sklep „Zjednoczenia” Nr. 8 przy ul. Pałacowej Nr. 16 istnieje od 1922 r. Pracownicy p. Garncarzowa J.

Obroty za 1928 r. wynosiły zł. 74.705.—

Sklep „Zjednoczenia” Nr. 9 w Wasilkowie, ul. Białostocka Nr. 1 otwarty dnia 1 kwietnia 1928 r.

Pracownik p. Recko M. Obroty za 1928 r. za 9 miesięcy wynosiły zł. 40.155.—

Sklep „Zjednoczenia” Nr. 10 przy ul. Antoniukowskiej Nr. 4 otwarty dnia 25 listopada 1928 r.

Pracownicy p. Szewko S. i Markiewicz. Obroty za 1928 r. za 1 mies. wynosiły zł. 11.848.—, a za I-szy kwartał 1929 r. wynoszą zł. 28.480.—

Sklep Nr. 11 przy ul. Wesołej Nr. 7 otwarto d. 1 marca 1929 r. przy piekarni przeważnie dla sprzedaży pieczywa.

Sklep „Zjednoczenia” Nr. 12 przy ul. Grunwaldzkiej Nr. 52 powstał dnia 24 marca 1929 r. pracownik p. Taudul B.

Sklep w rozwoju. Obroty za kwiecień r. b. wynosiły zł. 5.560.

Bilans w dniu 31 grudnia 1928 r.

Rachunek strat i nadwyżek za okres sprawozdawczy.

STAN CZYNNY:

	Zł. gr.
Gotówka w kasie	4.732,71
Towary po cenie kosztu w sklepach	150.290,70
Dłużnicy za towary	24.828,20
Nieruchomości	89.184,68
Ruchomości	16.098,40
Udział w Związku	4.670,69
Banki	12.232,01
Koszty 1929 r. i inne	7.694,98
Sumy przechodnie	1.462,94
Piec piekarski	20.653,56
Zaliczki na maszyny piekarskie	5.221,05
Koszty organizacji piekarni	7.326,—
Koszty organizacji sklepów	5.938,—
Ogółem	350.334,02

STRATY:

	Zł. gr.
Koszty handlowe	148.627,35
Amort. org. skl.	1.484,38
ruchomości	1.788,74
Straty na dłużnikach	249,68
Inni	3.259,09
Tabor	5.421,53
Czysta nadwyżka	5.470,23
Ogółem	166.301,—

NADWYŻKI:

Nadwyżka B-tto na towar	129.405,39
Nadwyżka Hurt. Tytoniowej	29.096,—
Zwroty od zakupów w Związku za 1927 r.	1.605,35
Opakowanie, rozlewnia octu	6.194,26
Ogółem	166.301,—

STAN BIERNY:

Fundusze:	
Spółeczny	35.462,78
Udziały	24.698,60
Wkłady oszczędności	150.424,26
Wekse własne w obiegu	72.831,04
Wierzyciele:	
a) pożyczki	30.000,—
b) dostawcy	26.742,57
Sumy przechodnie	4.704,54
Czysta nadwyżka	5.470,23
Ogółem	350.334,02

Buchalter: (—) St. Białkowski.

Zarząd:

St. Parfjanowicz,
B. Karwał,
A. Danilczuk.

OGÓDNEK BAZAR HURTOWYCH
w Białymostku
BIBLIOTEKA
K. 2022

KSIĘGARNIA
ANTYKWARIAT
R. 25
90/74
DOM
KSIĄZKI
DOM
40,1
30 000,
634255
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

KTO SIĘ CHCE ZABE
OD KRADZIE.

I MIEĆ ZAPEWNIONĄ SOLIDNĄ LUKATĘ,
niech złoży swój kapitał

Kasie Oszczędności

PRZY

Chrześcijańskim Stowarzyszeniu Spółdzielczem

„ZJEDNOCZENIE”

KASA PŁACI 12%

i zwraca na każde żądanie wpłacone
sumy z procentami.

Kupujcie tylko we własnych sklepach
„ZJEDNOCZENIA”

- | | |
|------------------------------|----------------------------|
| Nr 1 ul. Rynek Kościuszki 4. | Nr 7 ul. Mickiewicza 37. |
| Nr 2 „ Lipowa 49. | Nr 8 „ Pałacowa 16. |
| Nr 3 „ Warszawska 22. | Nr 9 w Wasilkowie. |
| Nr 4 „ Kolejowa 18. | Nr 10 ul. Antoniukowska 4. |
| Nr 5 „ Sienny Rynek 10. | Nr 11 „ Wesoła 7. |
| Nr 6 „ Sienkiewicza 114. | Nr 12 „ Grunwaldzka 52. |

Zarząd, biuro i magazyny ul. Rynek Kościuszki № 4 tel. 3-02.

Dom własny i piekarnia mechaniczna ul. Wesoła Nr. 7, tel. 14 05.

226276

30000

ZAKŁADY GRAFICZNE
PRACOWNIKÓW DRUKARSKICH
Sp. z ogr. odp.
WARSZAWA, N.-ŚWIAT № 54.
TELEFONY: 15 56 i 242-40.
